„Brodaty”

Królestwo Polskie pod panowaniem księcia
osiągnęło spokój i sporo szczęścia.
Znany z dobrego podejścia
znakomity i sprawiedliwy,
jak się później okazało, to także cnotliwy
umocnił swoją władzę, dzięki niemu nastał pokój,
lecz coś miało zakłócić ten zbyt długi spokój.
Gdy to książę kochany pojechał na wyprawy
Henryk Brodaty, władca nowej daty,
Odwiedził Wielkopolskę, pokazywał swoją troskę,
reprezentował przecież Królestwo Polskie.
Ale nadeszło nieszczęście, powiadomiono gońca,
by pojechał tam, gdzie żona księcia kochająca
Święta Jadwiga, lekko się skrzywiła
Zaniemówiła
I chociaż była miła
Nie chciała go odwiedzić, miała dziwny powód
z daleka wyglądało jakby chciała wpędzić go do grobu
nie chciała w sobie budzić tej iskry współczucia,
jakby nigdy nie doznała amora ukłucia.
Brodaty zachorował, wcale nie miał lekko
w jego życiu zrobiło się naprawdę ciężko,
w ciągu trzydziestu lat zmienił się ich świat.
Jadwiga pobożna podążyła tak,
nie widziała go zbyt często, pomagała w inny sposób
klasztorom, kościołom, tłumom cierpiących osób.
Małżeństwo żyło w celibacie, i tak trzydzieści lat,
gdy nagle stan męża się pogorszył, szach mat.
W mieście Krośnie zmarł.

Dlaczego Brodaty?

Odpowiedź brzmi: to ona
Do zapuszczenia brody namówiła go, jego żona.
Zamiast ubrań wspaniałych, jak na księcia przystało
żył bardzo skromnie, tak należało.
Wszystko grało
do czasu pogrzebu,
kiedy to dusza Henryka wędrowała ku niebu
wieziono jego ciało do klasztoru w Trzebnicy.
Powitało go grono kobiet w stroju zakonnicy.
To tam święta Jadwiga prowadziła swoje życie
i nie tylko swoje - chyba terroryzowała zakonnice.
Mniejsza o to, zaczynała się ceremonia
Byli wszyscy... tylko nie ona.
Szlachta, wieśniacy, każdy opłakiwał księcia,
jedynie Jadwiga miała suche oczęta,
nawet karciła niektóre nadwrażliwe,
Jakby ich żal i płacz były obraźliwe,
wręcz nieprzyzwoite.
Sprzeciw wobec woli Bożej.
Im bardziej przeżywały, tym było gorzej.
Nastał czas na zajęcie tronu przez imiennika,
Henryk II to syn Brodatego Henryka.
Lud miał nadzieję, wierzył w niego jak w ojca,
choć w międzyczasie sytuacja zrobiła się gorąca.
Ludzie wiedzieli o kimś innym, który miał większe prawa,
któremu należały się większe brawa,
innego następcę, Władysława.
Syna Ottona, który po śmierci Brodatego
próbował w królestwie tego i owego,
żeby o nim pamiętali, bo jemu tęskno,
żeby przywrócili mu jego własne i ojcowskie księstwo!